**55. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MONIUSZKOWSKI**

**KUDOWA–ZDRÓJ 2017**

**24-27 sierpnia 2017 r.**

**Burmistrz Kudowy – Zdroju  
 Piotr Maziarz**

**Prezes Moniuszkowskiego Towarzystwa Dyrektor Artystyczny Festiwalu Kulturalnego w Kudowie-Zdroju**

**Edyta Bubińska Stanisław Rybarczyk**

W dniach **24-27 sierpnia 2017** odbędzie się kolejna edycja jednego z najstarszych festiwali muzycznych w Polsce, czyli **55. Festiwal Moniuszkowski w Kudowie-Zdroju.** Pierwszą edycję Festiwalu zainaugurowano **15 lipca 1962** roku w dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci patrona imprezy – Stanisława Moniuszki. Od 2012 roku dyrektorem artystycznym jest **Stanisław Rybarczyk**, wybitny dyrygent i animator kultury. **Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu** jako Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego od lat jest Współorganizatorem oraz Partnerem i wspiera Festiwal m.in. w działaniach merytorycznych.

Organizowany przez **Moniuszkowskie Towarzystwo Kulturalne Festiwal** w ciągu pięćdziesięciu lat działalności stał się jednym z najważniejszych polskich wydarzeń muzycznych, prezentując twórczość ojca polskiej opery narodowej, Stanisława Moniuszki.

**PROGRAM FESTIWALU**

**24 sierpnia (czwartek)  
  
godz. 12.00  
Balkon Teatru Zdrojowego  
*Hejnał Festiwalowy***

**godz. 12.05  
Balkon Sanatorium „Polonia”   
*Recital wokalny***

**Wykonawcy:**Bartosz Nowak – tenor   
Justyna Skoczek – fortepian

**Program koncertu:**Część I – Pieśni Stanisława Moniuszki (1819 – 1872) :

1. Znasz-li ten kraj

2. Pieśń Karola „Święty ogień, dar bogini” z operetki Nowy Don Kichot, czyli sto szaleństw

3. Kozak  
4. Do oddalonej  
5. Krakowiaczek  
6. Dwie zorze  
7. Matko, już nie ma cię  
8. Grajek  
9. Pieśń wieczorna

Część II – Pieśni neapolitańskie, hiszpańskie i niemieckie:

1. Cesare Andrea Bixio (1896 - 1978 ) – Mamma son tanto felice  
2. Vincenzo di Chiara (1860 – 1916) – La Spagnola  
3. Robert Stolz (1880 – 1975) – O mia bella Napoli  
4. Ernesto de Curtis (1875 - 1937 ) – Non ti scordar di me  
5. Agustin Lara (1897 – 1970) – Granada  
6. Robert Stolz (1880 - 1975)– Brunetki, blondynki...  
7. Rodolfo Falvo (1873 – 1937)– Dicitencello vuie  
8. Maria Grever (1885 – 1951) – Te quiero, dijiste  
9. Salvatore Cadrillo (1874 – 1947) – Core 'ngrato

**godz. 16.00  
Muszla koncertowa   
Impreza towarzysząca  
*Koncert uczestników Rodzinnego Obozu Artystycznego Kudowa 2017***

**Wykonawcy:**Szkoła Podstawowa nr 4 im. J. Brzechwy w Swarzędzu  
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Utalentowanych „Galiarda” w Poznaniu

**W programie m. in. utwory Stanisława Moniuszki**

**O idei koncertu:**

W dniach 24 i 25 sierpnia wystąpią uczestnicy Rodzinnego Obozu Artystycznego w Kudowie Czermnej organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 4 im. Jana Brzechwy w Swarzędzu. Od trzech lat dzięki gościnności ks. kanonika Romualda Brudnowskiego , proboszcze parafii p.w. św. Bartłomieja uczestnicy zajęć wokalnych organizowanych przez swarzędzka „Czwórkę” oraz podopieczni Stowarzyszenia „Galiarda” z Poznania mają możliwość poznawania piękna Kotliny Kłodzkiej, uczestniczenia w warsztatach wokalnych, krawieckich, fotograficznych i plastycznych.

Już po raz drugi młodzi artyści w wieku od 7 do 15 lat wystąpią podczas Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju. Wszystkie dzieci łączy pasja śpiewania. Dzięki czemu tworzą niesamowite więzi pomiędzy sobą. Nie bez znaczenia jest uczestnictwo w obozie rodziców, dla których jest to możliwość wymiany doświadczeń wychowawczych, wspólne twórcze spędzanie czasu oraz wspieranie swoich pociech w rozwoju talentu wokalnego .

W zajęciach wokalnych organizowanych przez Szkołę Podstawową nr 4 im. Jana Brzechwy w Swarzędzu uczestniczy 34 dzieci w wieku od 7 do 15 lat .Są to uczniowie szkoły oraz absolwenci i młodzież z innych szkół. Bardzo ważnym aspektem zajęć są występy dzieci podczas koncertów charytatywnych dla chorych na ciężkie nieuleczalne choroby dzieci, współpraca z Hospicjum Palium w Poznaniu w ramach „Motylego wolontariatu”. Występy na starym Rynku w Poznaniu podczas Jarmarku Wielkanocnego i Świętojańskiego. Wszędzie tam gdzie można dać coś od siebie dla innych.

Stowarzyszenie „Galiarda” powstało, by wspierać artystyczne projekty osób utalentowanych. Nazwa organizacji pochodzi od nazwy dynamicznego renesansowego tańca dworskiego. "Galiarda" działa m.in. w obszarze sztuk plastycznych, muzyki, tańca, filmu. Zadaniem statutowym stowarzyszenia jest docieranie poprzez sztukę do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i promowanie kreatywnych form rozwiązywania problemów społecznych. Zajmuje się artystyczną edukacją osób utalentowanych w każdym wieku. Stowarzyszenie jest organizatorem konkursów wokalnych : „Kolęd i Pastorałek o Złotą Nutkę” w Poznaniu, „Konkurs Piosenki Filmowej o Zloty Laur” w Poznaniu , Konkurs Piosenki Małolata” w Poznaniu, „Piosenka dla Każdego” w Luboniu oraz „Konkursu Autorskiej Interpretacji Piosenki Złota Ważka”. Od trzech lat we współpracy ze Szkołą Podstawową im. J. Brzechwy w Swarzędzu współorganizuje Rodzinny Obóz Artystyczny w Kudowie Zdroju.

**godz. 19.30  
Teatr Zdrojowy   
Koncert Inauguracyjny  
*Lutosławski Quartet (Narodowe Forum Muzyki, Wrocław)***

**Wykonawcy:**

Bartosz Woroch – 1 skrzypce  
Marcin Markowicz – 2 skrzypce  
Artur Rozmysłowicz – altówka  
Maciej Młodawski – wiolonczela

**Program koncertu:**

Stanisław Moniuszko – I Kwartet smyczkowy d-moll   
Stanisław Moniuszko – II Kwartet smyczkowy F-dur  
Paweł Mykietyn (ur. 1971) – III Kwartet smyczkowy   
Marcin Markowicz – (ur. 1979) Kwartet smyczkowy nr 4

**25 sierpnia (piątek)**

**godz. 12.00  
Balkon Teatru Zdrojowego   
*Hejnał Festiwalowy***

**godz. 15.00  
Muszla koncertowa  
Impreza towarzysząca**

***Koncert uczestników Rodzinnego Obozu Artystycznego Kudowa 2017***

**Wykonawcy:**Szkoła Podstawowa nr 4 im. J. Brzechwy w Swarzędzu

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Utalentowanych „Galiarda” w Poznaniu

**W programie m. in. utwory Stanisława Moniuszki**

**godz. 17.00  
Kościół św. Bartłomieja  
*Koncert Chóralny, Chór Sta Allegro* (Kudowa-Zdrój)**

**Wykonawcy:**Wojciech Dereń – baryton  
Chór Sta Allegro   
Robert Wajler – dyrygent

**Program koncertu:**

1. Ennio Morricone (ur. 1928) – Obój Gabriela w arr. Paula Rowlandsa
2. Franciszek Schurbert (1797 – 1828) – Pstrąg
3. Pieśń Coz se mne, ma mila, hezka zdas w arr. Jaroslava Krčeka
4. Pieśń Jede sedlak do mlejna w arr. Jaroslava Krčeka
5. Stanisław Moniuszko – Panie nasz Zbawco
6. Stanisław Moniuszko – Kyrie
7. Stanisław Moniuszko – Modlitwa
8. Stanisław Moniuszko – Ojcze nasz
9. Stanisław Moniuszko – Postój, piękna gołąbeczko
10. Stanisław Moniuszko – Przylecieli sokołowie
11. Stanisław Moniuszko – Ecce Lignum Crucis

**godz. 19.30  
Kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Słoneczna 15A  
*Stanisław Moniuszko - kantata „Widma”***

**Wykonawcy:**  
Andrzej Kosendiak – dyrygent, kierownictwo muzyczne   
Jarosław Bręk – bas-baryton (Guślarz)  
Aleksandra Kubas-Kruk – sopran (Zosia)  
Antoni Szuszkiewicz, Mikołaj Szuszkiewicz – soliści Chóru Chłopięcego NFM (Aniołek/Staś)  
Małgorzata Podzielny – przygotowanie   
Jerzy Butryn – baryton (Zły Pan)  
Bogdan Makal – bas (Starzec)  
Mariola Cierpioł – mezzosopran (Sowa)  
Michał Ziemak – baryton (Kruk)  
Mariusz Bonaszewski, Paweł Janyst – aktorzy   
Chór NFM   
Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne   
Wrocławska Orkiestra Barokowa   
Jarosław Thiel – kierownictwo artystyczne

**O utworze:**Niemal zapomniana dziś kantata Widma Moniuszki to utwór, który już krótko po premierze cieszył się dużą popularnością. Dzień po pierwszym publicznym wykonaniu kompozycji w „Dzienniku Warszawskim” pisano, że: „Widma są tym w muzyce, czym Dziady w literaturze”. Oparta na II części Mickiewiczowskich Dziadów kantata to dzieło przepełnione muzyką ludową i wiernie oddające treść literackiego oryginału. Zrządzeniem losu przez lata było w cieniu nieco młodszej kompozycji Moniuszki – Strasznego dworu. Dziś Widma wracają do sal koncertowych, by zachwycać swym oryginalnym brzmieniem. Skąd wzięło się u Moniuszki zainteresowanie Dziadami? Niektórzy badacze sugerują, że nie tylko ze względu na fascynacje twórczością jednego z wieszczów. Ponoć kompozytor miał okazję wziąć udział w pogańskim rytuale zadusznym, a potem zapragnął go wiernie odtworzyć za pomocą muzyki.

Moniuszko nie był pierwszym kompozytorem, który czerpał inspirację z Dziadów. Uprzedził go niejaki Wojciech Sowiński – twórca, którego dzieła nie przetrwały jednak próby czasu. Stąd też to jednak Moniuszkę uznaje się za autora pierwszej udanej muzycznie interpretacji dzieła Mickiewicza. Później po Dziady sięgnęło jeszcze szesnastu polskich kompozytorów. Sam Moniuszko wracał do tekstu wielkiego polskiego romantyka również w innych kompozycjach, m.in. w Duettino i Pieśni pustelnika. Jednak klimat Mickiewiczowskiego dramatu najpełniej oddają Widma – utwór, którego prawykonanie kompozytor wspominał z dozą właściwego sobie humoru: „W chórze było osób czterdzieści. Śpiewaczkę miałem znakomitą. O barytonie jako o ryczywole zamilknąć wolę”.

**26 sierpnia (sobota)**

**godz. 10.00  
Park Zdrojowy**

***Koncert Promenadowy***

**Wykonawcy:**

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Szkoły Artystycznej z Hronova /Czechy/

Milos Meier - dyrygent

**godz. 12.00  
Balkon Teatru Zdrojowego  
*Hejnał Festiwalowy***

**godz. 15.30  
Urząd Miasta, ul. Zdrojowa 24  
*Korowód Moniuszkowski z udziałem  
Mażoretek z Kudowy  
Młodzieżowej Orkiestry Dętej  
Szkoły Artystycznej z Hronova /Czechy/  
Milos Meier – dyrygent  
oraz Stanisława Moniuszki***

**godz. 20.30  
Teatr Pod Blachą   
Premiera  
*Stanisław Moniuszko - „Nowy Don Kiszot czyli Sto szaleństw”***

**Libretto:**Aleksander Fredro (1793 – 1876)

Premiera w wersji urtekstowej  
  
**Wykonawcy:**  
Dominik Kujawa – Kasztelan  
Marek Belko – Karol, syn Kasztelana  
Agata Chodorek – Zofia, synowica  
Szymon Gąsiorowski – Mateusz Sędziłko, burmistrz bliskiego miasteczka  
Mikołaj Bońkowski – Michał, służący Karola  
Piotr Łykowski – Jakub, stary sługa Kasztelana  
Maciej Łykowski – Boruta, leśniczy i karczmarz w dobrach Kasztelana  
Anna Grycan – Małgorzata, jego żona  
Sebastian Mach – Pocztylion, rola mówiona  
Michał Ziemak – Kmotr, stróż karczemny  
Bogdan Makal – Wójt  
Tomasz Łykowski – Inwalid  
Sylwia Gorajek, Magdalena Makowska, Urszula Milewska, Julia Pietrusewicz, Katarzyna Radoń, Tomasz Radziewski – Wieśniacy, Wieśniaczki, Dworzanie  
Piotr Danieluk – w roli Konia Rosynanta

Orkiestra Festiwalowa

**Realizatorzy:**Roberto Skolmowski – inscenizacja i reżyseria  
Stanisław Rybarczyk – kierownictwo muzyczne  
Małgorzata Słoniowska – konsultacja scenograficzna  
Tadeusz Płatek – przygotowanie muzyczne solistów i zespołu wokalnego  
Anna Snelewska – współpraca muzyczna  
Andrzej Wolański, Grzegorz Wierzba - opracowanie materiałów muzycznych   
Wojciech Hejno, Robert Skolmowski, Janusz Słoniowski - Współpraca techniczna

**O utworze:**Podstawę źródłową niniejszego wykonania stanowi kopia z prawdopodobnie ok. 1880 roku rękopisu (tzw. odpisu), sporządzonego przypuszczalnie w latach 1841-42 na zlecenie samego Stanisława Moniuszki, a przechowywana obecnie w Bibliotece, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego w Warszawie. Należy wyraźnie podkreślić, że nigdy dotychczas krotochwila w trzech aktach *Nowy Don Kiszot, czyli Sto szaleństw* Aleksandra Fredry z muzyką Stanisława Moniuszki nie była wykonana zgodnie z tą zachowaną kopią rękopisu (odpisu). Znane są bowiem dwa zbyt daleko idące jego opracowania: Feliksa Konopaska z 1923 roku (na fortepian i orkiestrę salonową, także z udziałem fisharmonii) oraz Jerzego Dobrzańskiego, którego rękopiśmienna partytura znajduje się w Dziale Zbiorów Nutowych Polskiego Wydawnictwa Muzycznego – Oddziale w Warszawie. Istnieją również mało znane dwie przypuszczalnie inne wersje partytury, dostępne w zbiorach Teatru Narodowego w Warszawie (w związku z wykonaniem)   
i Archiwum Polskiego Radia (w związku z nagraniem).

Historia rękopisu *Nowego* *Don* *Kiszota* Moniuszki jest stosunkowo dobrze znana. Istotne znaczenie mają w tym względzie trzy następujące dokumenty: mocno dziękczynny list Moniuszki z Wilna do Fredry we Lwowie z 22 lipca 1842 roku, wyczerpująca notatka późniejszego właściciela rękopisu Adama W. Cybulskiego ze Lwowa, zamieszczona w pięknym wydaniu trzech *Śpiewów* z *Nowego Don Kiszota* w 1851 roku we Lwowie, i obszerna publikacja *Nieznane* *dzieło* *Moniuszki* jego wnuka Adama Cybulskiego, spadkobiercy rękopisu, w piśmie „Tydzień. Dodatek literacko-naukowy «Kurjera Lwowskiego»” z 20 kwietnia 1902 roku. Jak wynika z listu Moniuszki, przesłał on rękopis Fredrze do Lwowa, prawdopodobnie w 1842 roku. Fredro z kolei ofiarował w 1845 roku otrzymany rękopis swojemu przyjacielowi Adamowi W. Cybulskiemu, po śmierci którego stał się on wreszcie własnością jego wnuka Adama Cybulskiego. Moniuszko, co bardzo istotne, dedykował swoją muzyczną kompozycję Fredrze, na karcie tytułowej kopii rękopisu widnieje znamienny napis: „w dowód najszczerszego uwielbienia / dla Autora tego dzieła / poświęcona”. Fredro, Adam W. Cybulski i jego wnuk Adam Cybulski czynili nieustanne starania, by *Nowego Don Kiszota* z muzyką Moniuszki wystawiono we Lwowie. Niestety, bez powodzenia.

Rękopis krotochwili Moniuszki zawiera dziesięć numerów wokalno-instrumentalnych (cztery - w pierwszym, trzy - w drugim oraz trzy - w trzecim akcie), rozbudowaną symfoniczną uwerturę i orkiestrowe preludium - *Entreacte* przed aktem drugim. Muzycznie najbardziej rozbudowana jest partia Karola, tytułowego Don Kiszota, któremu Moniuszko powierzył – oprócz ansambli *à la* Rossini – dwie zwrotkowe arie – *Śpiewy* i stylową *Dumkę* w akcie trzecim – duet z Zofią. W *Dumce* pojawia się, na zakończenie pierwszej i drugiej zwrotki, charakterystyczny wyraz „proza”, sugerujący w tych momentach rozwoju scenicznej akcji mówiony tekst Fredry. Warto zaznaczyć, że Moniuszko, pisząc muzykę do *Nowego* *Don* *Kiszota*, miał zaledwie dwadzieścia dwa lub dwadzieścia trzy lata. Meloman usłyszy w niej już jednak zapowiedź takich oper, jak *Flis*, *Verbum* *nobile* czy nawet *Straszny dwór*.

*Andrzej Wolański*

**27 sierpnia (niedziela)**

**godz. 12.00  
Balkon Teatru Zdrojowego**

***Hejnał Festiwalowy***

**Godz.16.00  
Teatr Zdrojowy   
Premiera**

***Koncert Pieśni Stanisława Moniuszki do wierszy m. in. Goethego, Moore’a, de***

***Berangera w oryginalnej wersji językowej oraz polskich poetów w***

***tłumaczeniach na język niemiecki, francuski i rosyjski***

**Wykonawcy:**

Emilian Madey – fortepian, autor koncepcji artystycznej, pomysłodawca  
Hasmik Sahakyan – sopran  
Dariusz Machej – bas

**Program koncertu:**

1. Czy powróci? – Ожидание (sł. J.I. Kraszewski, przekład W. Bieniediktow)
2. Wiosna - Der Frühlig (sł. S. Witwicki, przekład W. Henzen)
3. Latem brzózka mała – Le rameau et la feuille (sł. J. Czeczot, przekład A. des Essarts)
4. Triolet (sł.T. Zan, przekład A. des Essarts)
5. Zosia – La Bergère (sł. A. Mickiewicz, przekład A. des Essarts)
6. Die Bekehrte – Nawrócona (sł. J. W. von Goethe)
7. Das Heidenröslein – Polna różyczka (J.W. von Goethe)
8. Złota rybka – Золотая рыбка (sł. J. Zachariasiewicz, przekład Autor nieznany)
9. Pieśń wieczorna – Вечер (sł. W. Syrokomla, przekład S. Bolotin)
10. Prząśniczka – Пряха (sł. J. Czeczot, przekład Z. Ginzberg)
11. Kennst du das Land – Znasz-li ten kraj (sł. J. W. von Goethe)
12. Hulanka – Bachanal (sł. S. Witwicki, przekład H. Schmidt)
13. Dwie zorze – L’aurore et la jeune fille (sł. T. Lenartowicz, przekład A. des Essarts)
14. Trzech Budrysów – Die drei Budrisse (sł. A. Mickiewicz, przekład C. von Blankensee)
15. Those Evening Bells – Wieczorne dzwony (sł. T. Moore)
16. Wyjazd na wojnę – На войну (sł. J. Czeczot, przekład W. Bieniediktow)
17. Piosnka żołnierza – Ständchen (sł. J. Korzeniowski, przekład F. Werner)
18. Le vieux caporal – Stary kapral (sł. P.-J. de Béranger)

**O koncercie:**

Zbliżające się 200-lecie Urodzin Stanisława Moniuszki w 2019 roku jest dla polskiej muzyki sygnałem do rozprawienia się z mitem polskiej zaściankowości w twórczości Kompozytora i do otwarcia tej szerzej nieznanej poza granicami Polski spuścizny.

O ile tematyka jego oper może być mentalnie trudniejsza do zrozumienia poza Polską, to jego pieśni i ballady, komponowane do poezji zarówno francuskiej, niemieckiej, jak i rosyjskiej, a także idiomatyczny język muzyczny silnie osadzony w zachodnich wzorcach kompozytorskich, a jednocześnie przesiąknięty wschodniosłowiańską wrażliwością i estetyką nawiązującą do polskich rytmów narodowych, jest absolutnie unikatowym konglomeratem łączącym kultury Wschodu i Zachodu.

Francuscy, niemieccy i rosyjscy poeci współcześni Moniuszce – przedstawiciele najbardziej ekspansywnych nurtów kultury ówczesnej Europy – doceniali bogaty idiom polskiego słowa, niejednokrotnie zrośniętego z muzyką, dokonując przekładów na własne języki ojczyste dzieł polskich poetów takich, jak: A. Mickiewicz, S. Witwicki, T. Lenartowicz, J. Korzeniowski i J. I. Kraszewski.

Bogactwo tego materiału pozostało jednak tylko na półkach bibliotek, albowiem zagraniczni artyści promowali rodzimych twórców, natomiast polscy wykonywali pieśni polskich kompozytorów po polsku, co przez trudność i niepopularność naszego języka na długie lata zamknęło polską lirykę wokalną w granicach Polski.

Sam Moniuszko musiał zdawać sobie sprawę, że tylko dzięki przekładom na języki obce jego pieśni mają szansę zaistnieć w przestrzeni międzynarodowej, albowiem niejednokrotnie pod swoimi nutami wpisywał teksty w dwóch, a nawet trzech wersjach językowych. W druku zagranicznych wydawnictw jeszcze za jego życia ukazywały się pieśni w przekładzie A. Essarta na język francuski oraz W. Bieniediktowa – na język rosyjski, a pierwsze wydanie ballady Trzech Budrysów do słów A. Mickiewicza ukazało się w Berlinie w niemieckim przekładzie C. von Blankensee.

Od śmierci Moniuszki w 1872 roku minęło bardzo wiele lat, jednak dopiero dziś po raz pierwszy w historii prezentujemy Państwu pieśni Moniuszki komponowane do poezji europejskich romantyków w językach oryginalnych oraz komponowane do słów polskich poetów w przekładach na języki obce. Jest to dopiero początek artystycznej drogi, jaką wraz z moimi przyjaciółmi śpiewakami oraz wspólnie z Publicznością pragnę przebyć aż do roku 2019 – Roku 200-lecia Urodzin Stanisława Moniuszki. W tym czasie chciałbym zaprezentować w obcych językach w sumie ponad 110 pieśni i ballad w salach koncertowych, dokonać ich nagrań oraz doprowadzić do wydania w postaci kilkupłytowego albumu.

To skrótowe omówienie idei całego mojego autorskiego projektu jest także właściwym miejscem do złożenia podziękowań Panu Dyrektorowi Stanisławowi Rybarczykowi, który uwierzył w celowość realizacji tego przedsięwzięcia i zachęcił mnie do koncertowego ujawnienia prezentowanego dziś Państwu fragmentu planowanej całości już teraz – półtora roku przed Rokiem Jubileuszowym.

Wierzę, że mimo języków obcych – dla nas Polaków – muzyka Moniuszki pozostanie swojska.

Wierzę, że dzięki językom obcym muzyka Moniuszki stanie się zrozumiała dla Świata.

*Emilian Madey*

**godz. 19.00  
Teatr Pod Blachą**

***Stanisław Moniuszko - „Halka”***

**Opera w czterech aktach**

**Libretto**

Włodzimierz Wolski (1824 – 1882)

**Wykonawcy:**

Ewa Vesin\* – Halka

Zdzisław Madej\* – Jontek

Radosław Żukowski – Stolnik

Dorota Dutkowska – Zofia

Jacek Jaskuła – Janusz

Maciej Krzysztyniak – Dziemba

Andrzej Zborowski – Dudarz

Aleksander Zuchowicz – Góral

Piotr Bunzler – Gość Stolnika

Andrzej Zborowski – Gość Stolnika

Aleksander Zuchowicz – Gość Stolnika

Chór, Balet i Orkiestra Opery Wrocławskiej

\* - gościnnie

**Realizatorzy:**Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent  
Laco Adamik – inscenizacja i reżyseria  
Barbara Kędzierska – scenografia  
Irina Mazur – choreografia  
Anna Grabowska-Borys – przygotowanie chóru  
Bogumił Palewicz – reżyseria świateł

**O spektaklu:**Najsłynniejsza i najpopularniejsza polska opera, inaugurująca polską scenę operową we Wrocławiu, należy bez wątpienia do najczęściej wystawianych dzieł w tym teatrze. W 1990 roku, na 45-lecie Opery Wrocławskiej i 20. rocznicę śmierci Stanisława Drabika zapowiadano 1300 *Halkę*.Do spektaklu jednak nie doszło i od tamtej pory była nieobecna. Miała też wśród wszystkich wystawianych tu dzieł **najwięcej premierowych** realizacji. Było ich aż trzynaście, jeśli uwzględnić dwa wznowienia (z nowym opracowaniem choreograficznym i muzycznym) oraz jedno wykonanie estradowe. Wysokiej liczbie premier i spektakli odpowiadała mnogość i różnorodność artystycznych kreacji. Szczególną uwagę kierowano zawsze na postać tytułowej bohaterki. Wrocławskie *Halki* niejednokrotnie prezentowały najwyższy poziom.

Laco Adamik o spektaklu:  
*Halka* jest obecna na scenach polskich oper bardzo często. Widzieliśmy bardzo wiele pięknych przedstawień. Ale mam wrażenie, że ta ilość inscenizacji i ta wierność tradycji powoduje powolutku coś takiego, że cieszymy się muzyką, ale teatralne losy i sprawy bohaterów stosunkowo mało nas obchodzą.

Znamy tę całą historię, wiemy jak i co się potoczy, wiemy kto o kogo jest zazdrosny, kto kogo zdradził, kto popełnia samobójstwo. Słowem, wpadamy w pewną rutynę. Otóż zależy mi, ażeby przy tej inscenizacji,  którą zrealizowaliśmy razem z panią dyrektor Ewą Michnik, panią Barbarą Kędzierską, scenografem i z panią Iriną Mazur, choreografem - spróbować spojrzeć na tę historię w taki sposób, żeby na nowo **przeżyć** losy bohaterów.

Żebyśmy nie tylko je rozumieli, ale żeby one nas również wzruszały. Żebyśmy się z tymi postaciami w sposób godny współczesnego teatru operowego identyfikowali. Tym bardziej, że wydawało się jeszcze przed paru laty, że sprawy podziału społeczeństwa są *passé* - przecież chodziło o przełom XVIII i XIX wieku. A tymczasem minęło już trochę lat naszego współczesnego kapitalizmu i okazuje się, że rozwarstwienie społeczeństwa wraca, że dzisiaj bardzo dobrze rozumiemy tę przepaść, która zaczyna dzielić *establishment* od prostego człowieka. A zatem, ponieważ problem tej przepaści społecznej ludzie dzisiaj dobrze rozumieją, trzeba i warto spojrzeć na tę historię od nowa i spróbować ją przeżyć "jakby dzisiaj". W związku z tym moja inscenizacja idzie w tym kierunku, żeby wszystkie relacje ułożyć w sposób najbardziej współczesny.

Również w scenografii przenosimy akcję do takiej współczesności, która jest pojemna. To nie jest nasze "dzisiaj" - nie bawimy się w jakieś rekwizyty typu: komórka, komputery. Nie na tym polega ta współczesność. To jest współczesność, która mogła się zdarzyć dzisiaj, ale mogła się dziać również jakiś czas temu. Chodzi tylko o to, że nie są to staropolskie stroje ani ludowe stroje góralskie. Jest to wszystko przesunięte do ogólnego, uniwersalnego świata, który - tak myślę - dzisiaj lepiej odczytamy.

No i mam nadzieję, że losy Halki, Janusza, Stolnika, Zofii w tym przedstawieniu będą nas obchodzić i wzruszać. Będziemy ich znowu jakby głębiej rozumieć.

**STRESZCZENIE LIBRETTA**

**Akt I**

Na dwór Stolnika zjechała okoliczna szlachta z okazji zaręczyn jego córki, Zofii z Januszem, młodym dziedzicem góralskich wiosek. Zaufany sługa Stolnika, Dziemba, wznosi przy dźwiękach poloneza toast za pomyślność młodej pary. Gdy Janusz i Zofia proszą Stolnika o tradycyjne błogosławieństwo, słyszą smutny śpiew wiejskiej dziewczyny, która z rozpaczą szuka swego ukochanego. Śpiew ten porusza wszystkich, ale najbardziej Janusza, który rozpoznaje głos Halki – dziewczyny z gór, którą kochał i porzucił dla Stolnikówny. Pytania Zofii i Stolnika zbywa słowami współczucia dla nieznanej dziewczyny i zostaje sam pod pretekstem, że chce udzielić wsparcia nieszczęśliwej dziewczynie. Janusz w krótkiej arii daje wyraz swej miłości do porzuconej Halki i dręczącym go wyrzutom sumienia. Na to nadchodzi Halka i spostrzegłszy Janusza tuli się do niego, a bezradny wobec jej radości Janusz zapewnia ją o swoich niezmiennych uczuciach i przyrzeka, że do niej powróci. Słysząc wracających gości odprawia dziewczynę i każe jej czekać w umówionym miejscu. Halka odchodzi pełna wiary w odzyskane szczęście, nie pamiętając już o przestrogach Jontka, zakochanego w niej młodego górala. Tłum rozbawionych gości wiwatuje na cześć Stolnika i pary młodej. Dziemba każe grać mazura, który otwiera dalszy ciąg zabawy zaręczynowej.

**Akt II**

W ogrodach dworskich Stolnika czeka na Halkę Jontek, chcąc udowodnić zdradę Janusza. Halka jeszcze raz wypowiada swoją miłość i nadzieję powrotu szczęśliwych dni. Jontkowi zarzuca kłamstwo na temat niewierności ukochanego. Jontek próbuje przekonać Halkę, że Janusz ją porzucił. Z głębokim żalem mówi o swojej wzgardzonej miłości do dziewczyny. Słysząc toasty dochodzące z dworu, Halka podchodzi do drzwi i domaga się, aby wpuszczono ją do panicza, ojca jej dziecka. Rozgniewany Janusz wychodzi i bije Jontka za sprowadzenie na dwór Halki, po czym każe mu ją odprowadzić i obiecuje nagrodę. Zrozpaczoną Halkę otaczają goście - jej smutny śpiew zepsuł zabawę. Dziemba, na rozkaz, wyprowadza Halkę z kręgu gości zaręczynowych.

**Akt III**

Akcja przenosi się na wieś, będącej własnością Janusza. Górale wypoczywają po całym tygodniu pracy i rozmawiają o zapowiedzianym weselu Janusza. Nagle zauważają wracających Halkę i Jontka. Patrzą na pogrążoną w obłędzie dziewczynę, słuchają opowieści Jontka o spotkaniu z Januszem. W dali pojawia się orszak weselny Janusza, udający się na ślub do kościółka.

**Akt IV**

Na placu przed kościołem zjawia się Jontek. Dudziarzowi, grającemu wesoło na powitanie weselnego orszaku każe grać smętnie, po naszemu. W arii Szumią jodły na gór szczycie wypowiada swój żal do Halki, która odepchnęła jego wierne uczucia dla zachcianki panicza. Na plac wbiega, powstrzymywana przez górali, obłąkana Halka. Siada na uboczu. Wyprzedzając orszak wchodzi na plac Dziemba, każąc chłopom radośnie witać nową dziedziczkę. Ludzie, wstrząśnięci tragedią Halki niechętnie witają młodą parę i składają jej życzenia. Janusz, Zofia i Stolnik spostrzegają Halkę, powstaje zamieszanie, bo obłąkana zdaje się poznawać Janusza. Ten przyspiesza obrzęd weselny, orszak wchodzi do kościoła, za nim podążają górale. Wchodząc w drzwi kościoła życzą młodym "stałego szczęścia", Jontek dorzuca głośno – "I cierpienia". Mimo gniewu Dziemby nikt z tłumu nie zdradza sprawcy buntowniczego krzyku. Halka przytomnieje na chwilę i pyta Jontka o Janusza. Góral z goryczą i gniewem pokazuje jej przez otwarte drzwi kościoła klęczącą przed ołtarzem parę młodą i sam wchodzi do wnętrza. Halka jest zrozpaczona tą myślą. Myśl o dziecku budzi w niej pragnienie zemsty – zbiera więc chrust, zapala go i biegnie, by podpalić kościół. W ostatniej chwili opamiętuje się, ze słowami przebaczenia dla Janusza rzuca się ze skały w nurt górskiej rzeki.